

KS. MĘDLEWSKI NIKODEM EDWIN (1892-1967)



Najmłodszy syn z sześciorga dzieci Florentyny z domu Smyłów i Nikodema Mędlewskiego. Urodził się w Molnej, powiat lubliniecki, 6 marca 1892 roku. Ojciec był nauczycielem i zmarł, gdy Nikodem miał 4 lata. Zapewne trudna sytuacja finansowa rodziny spowodowała, że Nikodem opuścił matkę i wyjechał do stryja, swego ojca chrzestnego, księdza radcy i dziekana Wiktora Mędlewskiego, ówczesnego proboszcza w Parkowie koło Obornik Wielkopolskich. Tutaj spędził kilkanaście lat. Początkowo chodził do gimnazjum do Wągrowca, ale wkrótce przeniósł się w swe rodzinne strony i egzamin dojrzałości zdał w 1912 roku w Królewskiej Hucie. Nie mając sprecyzowanych planów na przyszłość, przyjechał ponownie w Poznańskie i rozpoczął pracę w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Po roku pracy podjął decyzję o wstąpieniu do seminarium duchownego.

Na początku 1914 roku został powołany do wojska. Znalazł się w służbie pomocniczej w tak zwanym X lazarecie fortecznym i miał tam pozostać do momentu przedstawienia zaświadczenia o przyjęciu do seminarium duchownego, co według obowiązującego prawa pruskiego zwalniało go z dalszej służby. Wybuch I wojny światowej przerwał I rok studiów seminaryjnych. Powołanie do wojska nadeszło w styczniu 1915 roku. Ponownie znalazł się w biurze X lazaretu na Jeżycach, lecz po roku został przeniesiony do służby frontowej, wraz z innymi słuchaczami teologii do zapasowego batalionu 19. pułku piechoty w Zgorzelicach. Walczył w 9. kompanii 56. pułku rezerwy 121. Dywizji Piechoty, najpierw na froncie francuskim nad rzeką Sommą, a następnie na ziemiach rosyjskich. Brał udział w walkach na Wołyniu nad Styrem i Stochodem, w bitwie o Kowel i na Litwie, w bitwach nad jeziorami Narocz i Świr. W 1917 roku ponownie znalazł się na froncie zachodnim, uczestnicząc między innymi w bitwach pod Cambrai, Ypres, górą Combres i Kemmel oraz we Flandrii. Latem 1918 roku otrzymał stopień podporucznika i został dowódcą kompanii. Niedługo po tym zachorował na krwawą biegunkę i niebawem znalazł się w Berlinie. Jeszcze w czasie rekonwalescencji skierował list do arcybiskupa Edmunda Dalbora z prośbą o powtórne przyjęcie do seminarium duchownego.

W 1919 roku rozpoczął przerwana naukę na drugim semestrze studiów teologicznych. Święcenia kapłańskie otrzymał 11 marca 1922 roku. Po wyświęceniu został wikariuszem przy archikatedrze poznańskiej i II sekretarzem Ordynariatu Arcybiskupiego. Wkrótce kardynał Edmund Dalbor powołał go na swego kapelana i sekretarza, zwalniając z obowiązków wikariuszowskich. Funkcję sekretarza pełnił przez osiem lat u boku dwóch kolejnych kardynałów, prymasów Polski oraz arcybiskupów gnieźnieńskich i poznańskich. Jako kapelan i sekretarz brał udział w licznych podróżach swych zwierzchników, również zagranicznych, miał wgląd w wiele spraw archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej czy ogólnokościelnych. Stanowisko kapelana sprawował do 1932 roku. W 1929 roku rozpoczął specjalizację naukową na Uniwersytecie Warszawskim. Doktorat obronił

w 1932 roku na podstawie pracy naukowej zatytułowanej *Problem wojny w nauce św. Augustyna*. Prymas August Hlond uzyskał dla niego godność papieską tajnego szambelana.

1 lipca 1932 roku otrzymał probostwo w Gostyniu, powiatowym mieście średniej wielkości z ponad ośmioma tysiącami parafian. Patronat nad kościołem należał wówczas do czterech rodzin ziemskich. Jednym z patronów był Edward Potworowski (bliski znajomy prymasa Augusta Hlonda), właściciel majątku w Goli, który udzielał się w różnych organizacjach chrześcijańskich, między innymi w Akcji Katolickiej.

Ksiądz Nikodem Mędlewski włączył się w życie religijne i społeczne Gostynia. W listopadzie 1932 roku odnowiono Męską Konferencję św. Wincentego à Paulo, której delegatem biskupim był nowy proboszcz. Do zadań powołanego towarzystwa należała opieka nad ubogimi i potrzebującymi, rozpowszechnianie dobrych pism i książek oraz udział w dobroczynności wszelkiego rodzaju. W 1934 roku swoim patronatem objął Święto Akcji Katolickiej. Funkcję gostyńskiego proboszcza pełnił dwa i pół roku. Brak informacji, czy sam starał się o przeniesienie, czy inicjatywa ta należała do kardynała Hlonda.

Pod koniec 1934 roku otrzymał nominację na kanonika gremialnego kapituły katedralnej w Poznaniu. Niedługo po tym powierzono mu stanowisko referenta w Kurii Arcybiskupiej, a w następnym roku referenta arcybiskupiego dla majątkowych spraw seminaryjnych. Do niego należała administracja majątków, których dochody przeznaczone były całkowicie na utrzymanie seminariów duchownych w Gnieźnie i Poznaniu. Zadanie to nie należało do łatwych, gdyż majątki seminaryjne były obciążone długami. W 1937 roku otrzymał nominację na kanonika teologa w kapitule metropolitarnej i na kaznodzieję w katedrze poznańskiej. Po klęsce wrześniowej 1939 roku udał się przez Rumunię do Rzymu, a następnie do Anglii. Nie była to jego pierwsza wizyta w tym kraju. W 1930 roku uczestniczył w uroczystym poświęceniu przez prymasa Hlonda nowo otwartego polskiego kościoła w Londynie. W Anglii włączył się w pracę duszpasterską kościoła Polskiej Misji Katolickiej. W Glasgow objął funkcję kierownika bursy i prefekta gimnazjów, liceum ogólnokształcącego i handlowego, bowiem w tym szkockim mieście znajdowało się centrum polskiego szkolnictwa w Wielkiej Brytanii. Oprócz nauczania religii i kierowania bursą prowadził rekolekcje dla polskiej ludności wojskowej i cywilnej oraz dla młodzieży, głosił kazania i odprawiał nabożeństwa z różnych polskich okazji w miejscowej katedrze lub w kościołach brytyjskich. Między innymi po tragicznej śmierci generała Władysława Sikorskiego w lipcu 1943 roku odprawił mszę żałobną i wygłosił kazanie w katedrze św. Andrzeja w Glasgow.

Po zakończeniu wojny wrócił do Polski w 1946 roku. W tym też roku otrzymał najwyższą godność w kapitule katedry poznańskiej – prałatury-prepozytury. Po powołaniu do życia Komitetu Odbudowy Ostrowa Tumskiego w Poznaniu wszedł w jego skład jako prezes i delegat arcybiskupi. W tym samym roku otrzymał nominację na sędziego prosynodalnego, a następnie na egzaminatora prosynodalnego. Poza tym objął funkcję moderatora Związku Sodalitacji Mariańskich Archidiecezji Poznańskiej oraz od 1947 roku wykładowcy homiletyki. Po odbudowie budynków na Ostrowie Tumskim, między innymi seminarium duchownego, psalterii, pałacu arcybiskupiego, gmachu Kurii metropolitarnej, kurii kanonickich i rozpoczęciu odbudowy katedry, na miejsce poprzedniej rady powołano Dyрекcję Odbudowy Katedry i Komitet Odbudowy Katedry. Zrezygnował z funkcji delegata arcybiskupiego, wszedł zaś w skład Komisji Doradczej jako delegat kapituły. W 1950 roku został członkiem Rady Liturgicznej. W uznaniu jego waleń jako wykładowcy homiletyki arcybiskup Walenty Dymek nadał mu w 1954 roku tytuł profesora Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu.

Dużo czasu ksiądz Nikodem Mędlewski poświęcił pracom w trybunale do spraw procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego Edmunda Bojanowskiego. Będąc przewodniczącym tego trybunału, systematycznie odbywał jego posiedzenia. W październiku 1960 roku miała miejsce ostatnia sesja tego procesu. Z okazji obchodów milenium Chrztu Polski na początku 1965 roku powołano Komitet Obchodów Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Archidiecezji Poznańskiej. W jego składzie znalazł się również infułat Mędlewski. Zaprzyjaźniony jeszcze z czasów gostyńskich z prałatem Ludwikiem Bielerzewskim, dyrektorem Księgarni św. Wojciecha, Mędlewski przez ostatnie dwa lata życia związał się ściśle z tą instytucją. W 1966 roku został przewodniczącym Rady Nadzorczej Księgarni św. Wojciecha i pełnił tę funkcję do końca życia.

Działalność księdza Mędlewskiego znalazła uznanie władzy duchownej. Oprócz już wcześniej wymienionych odznaczeń kościelnych otrzymał w 1955 roku godność prałata domowego, a w 1959 roku protonotariusza apostolskiego. Zmarł 15 października 1967 roku. Uroczystości pogrzebowe pod przewodnictwem arcybiskupa Antoniego Baraniaka odbyły się trzy dni później w katedrze poznańskiej. Mimo iż w swym *Pożegnaniu* prałat Mędlewski napisał, aby nikt się nie trudził mową żałobną, gdyż na nią nie zasłużył, mowę taką nad trumną wygłosił infułat Aleksy Wietrzykowski. W pogrzebie wzięło udział około 400 księży, co niewątpliwie było wyrazem powszechnego szacunku. Zmarły został pochowany w katedrze poznańskiej, dołączając do spoczywających tam zasłużonych prałatów i kanoników kapituły katedralnej poznańskiej.

L. Lisiecka, *Nikodem Edwin Mędlewski (1892-1967)*, „Rocznik Gostyński” 2017, nr 4, s. 167-172.